

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej popołudniu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Redakcja i Ekspedycja ul. Chorażczyzna 31.
Administrowana ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorażczyzna 31, w biurze dzienników S. Łokotowski i Ska Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.690.
Telefon Redakcji Nr. 178. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza
w miejscu

1 na prowincji

20 Mk.

PRENUMERATA:

we Lwowie bez dostawy	440— Mk
we Lwowie z dostawą	500— Mk
z przesyłką pocztową w Polsce	500— Mk
z przesyłką pocztową w innych państwach	650— Mk

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8-2 i 5-7 i biuro S. Łokotowski i Ska, ulica Jagiellońska 7.

Po burzy.

(Z GŁOSÓW PRASY.)

Wracając jeszcze do wyjaśnienia istotnych pobudek, jakie się stały przyczyną wystąpienia narodowej demokracji przeciw unii Wileńszczyzny z Rzeczpospolitą Polską bez zastrzeżeń pisze „Dziennik Poznański”:

„Tyłko dla uwypuklenia sytuacji przypomniamy jeszcze pułapki, jakie stawiano Rządowi, aby w sprawie wileńskiej sprzeciwił się woli większości. Użyty do tego artykuł, trzeci układu z Polską w Sejmie wileńskim brzmiał w ostatecznej redakcji: „Rząd oświadcza, że Sejm Rzeczypospolitej ustalił statut Ziemi Wileńskiej”. Zrazu usiłowano wymusić na Rządzie dodanie takiej klauzuli, która by podporządkowała suwerenności i całą Polską rządzący Sejm warszawski Sejmowi wileńskiemu. Gdy to musiało upaść, usiłowano zmusić Rząd do jakiegokolwiek przynajmniej odchylenia się od zatwierdzonego przez komisję spraw zagranicznych układu i obmyślono w tym celu dodatek: „zgodnie z konstytucją”, który miał być dopisany do ostatnich słów artykułu trzeciego. Sami autorzy tej przyczepki według sprawozdań prasy warszawskiej nie tań, iż nie ma on dla sprawy żadnego znaczenia, a w istocie mieścił on tylko insynuację mniejszości Sejmu przeciw jego większości, że ta ostatnia ma zamiar pogwałcić konstytucję! Przypomniamy to jedynie dla stwierdzenia, na jakich manewrach upływały dni, które miały być świętem narodem!”

Szkody, jakie poniósł przez to naród, są już dzisiaj ogromne. Ufaamy, że twórczej myśli narodowej uda się jak najszybciej naprawić to, co partyjność usiłowała popsuć.

W innym artykule tego samego pisma przypomniiano, że Polska zgodziła się na traktat wersalski.

„Wileńszczyzna łączy się nierozdzielnie z Polską tak, jak tego żąda cały naród, a łączy się przez akt, który odpowie w formie konieczności międzynarodowym i naszym zobowiązaniom. Traktat wersalski, który podpisali w imieniu Polski p. Roman Dmowski i Ignacy Paderewski, a którego nienaruszalność jest fundamentem naszej niepodległości, zastrzegł państwu sprzymierzonym decyzję o wschodnich granicach Polski. Wprawdzie dla naszego poczucia suwerenności nie mogło być miłym, iż poseł naszej francuskiej sojuszniczki musiał wraz z dwoma innymi koalicjantami złożyć wizytę p. Skirmuntowi w sprawie wileńskiej — lecz odpowiedzialność za to przypomnienie traktatu wersalskiego spada na tych, którzy wywołali je swoim postępowaniem. Użyli oni do obalenia gabinetu sprawy wileńskiej, a okoliczności, w jakich rzecz zainscenizowali musiały sprawić wrażenie, iż komuś chodzi o sprzeniewierzenie się przyjętym przez państwo naszym zobowiązaniom i o przeciwstawienie się zgodnej w tym wypadku linii politycznej mocarstw sprzymierzonych”.

Zaatakowany przez „Gazetę Warszawską” z powodu, że nie poszedł za nią „Kurier Warszawski” wystąpił z repliką, która rzuca wiele światła na taktykę i metody pisma z obozu narodowej demokracji.

(Ciąg dalszy na str. 2).

Z posiedzenia Rady Ministrów.

Warszawa. (PAT.) Na posiedzeniu Rady ministrów w dniu 11. bm. Prezydent Ministrów powitał nowych członków gabinetu pp. Kamińskiego, Marynowskiego i Ossowskiego, poczem rozwinęła się dyskusja w sprawie ustalenia dni posiedzeń Rady Ministrów. Postanowiono odbywać posiedzenia dwa razy na tydzień, a to w ponie-

działki o godz. 10.30 rano i w czwartki o godz. 5 popoł. Po wysłuchaniu komunikatu Ministra spraw zagranicznych o rozpoczynającej się w Warszawie konferencji przedstawicieli państw bałtyckich, Rada Ministrów in corpore udała się do Belwederu celem przedstawienia się Naczelnikowi Państwa.

Komisja dla uregulowania sprawy Jaworzyny.

Warszawa. (AW.) Jak się dowiadujemy w skład komisji specjalnej dla uregulowania spraw Jaworzyny wchodzi ze strony Polski: Dr. Walerj Goetel, profesor Akademii górniczej w Krakowie, prof. Stan. Grabski, poseł S. Osiecki, dr. E. Romer, dr. Wł. Semkowicz profesor Uniwer-

skiego, Komisja rozpoczęła już prace, pozostając w ścisłym kontakcie z wybitnymi uczonymi polskimi, a przede wszystkim Arciszewskim, słynnym podróżnikiem i geografem oraz profesorem Balzerem, który z powodu złego stanu zdrowia odmówił bezpośredniego udziału w komisji.

Generalna weryfikacja urzędników państwowych.

Nakaz składania dokumentów osob stych.

Warszawa. (Tel. wł.) W związku z uchwaloną niedawno ustawą o pragmatyce służbowej dla urzędników państwowych Prezydium Rady Ministrów zażądało przeprowadzenia generalnej weryfikacji wszystkich urzędników państwowych.

W tym celu naczelnicy wszystkich urzędów otrzymali polecenie, aby zażądali od swych urzędników i urzędniczek złożenia wszystkich doku-

mentów i rodowodów, dotyczących osobistych danych co do kwalifikacji, lat służby i awansów. Prócz oryginałów uwzględnione będą poświadczane odpisy.

Powyższe dane mają być po sprawdzeniu ich przez naczelników skierowane do władz naczelnym potem zaś złożone w prezydium Rady Ministrów.

Zjednoczenie dzielnicowych zrzeszeń sędziowskich.

Warszawa. (PAT.) — Kilkudniowy zjazd sędziów i prokuratorów zakończył się uchwaleniem szeregu wniosków, a między innymi wniosku o potrzebie zjednoczenia wszystkich dzielnicowych zrzeszeń sędziowskich w jedną organizację dla całej Rzeczypospolitej. Połączono głównemu zarządowi, ażeby przedsięwziął wszelkie wskazane środki celem: 1) Spowodowania rewizji ustawy o uposażeniu sędziów i prokuratorów w związku z rewizją ustawy o uposażeniu urzędników, 2) Przeprowadzenia w Sejmie niezbędnych poprawek w przedstawionej obecnie Sejmowi przez Radę Mi-

nistrów noweli do ustawy o uposażeniu sędziów i prokuratorów, a to w kierunku przyznania sędziom odpowiedniego uposażenia w stosunku do uposażenia urzędników. Ponadto uchwalono żądać bezwzględnie stosowania zasady, że z uchwaleniem jakiegokolwiek podwyżek uposażeń urzędników musi być połączone również uchwalenie odpowiednich podwyżek dla sędziów i prokuratorów. Uchwalono wreszcie zwrócić się do odnoszących władz z wnioskiem o zniesienie podziału miejscowości na klasy pod względem urzędników państwowych.

Bank Zjednoczonych Ziem Polskich

Oddział we Lwowie, rozpoczął swe czynności w lokalu przy ul.

Hetmańskiej 1. 10. 1. p. — Załatwia wszystkie operacje bankowe najszybciej na

najdogodniejszych warunkach.

Dyrekcja udziela wszelkich informacji.

Dział giełdowy.

©©© ©©©

Bank dewizowy.

ODDZIAŁ LIKWIDACJI DEMOBILU WOJSKOWEGO

SPRZEDAJE

185 SAMOCHODÓW I 86 MOTOCYKLI
SAMOCHODY, BECZKI, SKRZYNKI
DREWNIANE, PUSZKI OD KONSERW
CEMENT, PUSZKI OD KONSERW

w WARSZAWIE

we LWOWIE
w GRUDZIADZU

SZCZEGÓŁY PATRZ „DEMOBIL” ZESZYT 25-TY.

TERMIN SKŁADANIA OFERT 22. MARCA 1922 R.

„Jeden jest Allah, a Mahomet jego prorok — pisze p. B. K. — Jeden jest w Polsce obóz narodowy, a „Gazeta Warszawska” jego wyrazicielem. Wszystko inne jest zdrada.

Klasyfikacja „Gazety” jest bardzo prosta. Po jednej stronie stoja ci, którzy pragną federacji z Litwą; którzy dążą do autonomii Wileńszczyzny; którzy oba te dążenia zwalczają; którzy popierają Rząd p. Ponikowskiego w zasadzie i zawsze; którzy go popierają dopóty, dopóki nie maśz widoków utworzenia lepszego; którzy słowo „statut” w akcie złączenia uważają za rekonstrukcję autonomii; którzy to słowo postrzegają za puste i nie-tem Sejmu nie wiążące.

Wszyscy ci ludzie jak „na komendę zwalczający obóz narodowy”, są pod wpływami „kiki masonskiej”. — Po drugiej stronie stoi „Gazeta Warszawska”.

Poztem szczegółowo przedstawimy na szeregu przykładów, jak narodowa demokracja rozumie „obóz narodowy” i jak wszystko przypisuje „kikie masonskiej”, kończy autor rzecz swą następującą uwagą:

„Jesteśmy przekonani, że redaktorowie „Gazety” nie wierzą sami w to, co piszą. W szczególności zaś na chwilę nawet nie przypuszczamy, żeby wierzyli, iż „Kurier Warszawski” w sprawie wileńskiej poddał się wpływom „kiki masonskiej”, a autor słów niniejszych zwalczał interes narodowy. Ciągnąc, któryby do redakcji „Gazety” przyszedł z podobnymi wiadomościami, byłby niemiłosiernie z niej wyproszony.

Pocóż więc ta kampania insynuacji? Poco nasuwać ludziom mniemanie, że idzie tu wyłącznie o terror moralny? Poco ten brak równowagi polemicznej w ludziach, którzy na swe usprawiedliwienie nie mają przecież argumentu młodości i niedoświadczenia? Poco te krzyki „vendetty”, hasło: oko za oko i deszcz kłamstw, które nikogo nie przerażają, ale uniemożliwiają wymianę zdań i rzeczową i zatrują atmosferę polityczną?”

Jak wiadomo z członków poprzedniego gabinetu padł ofiarą ostatniego przesilenia b. Minister spraw wewnętrznych p. Downarowicz, który zresztą sam się usunął z gry politycznej. W „Czas” krakowski w artykule poświęconym sytuacji, taką żegna go wzmianką:

„Z ustępujących Ministrów trzeba podnieść wielkie zasługi p. Downarowicza, bardzo energicznego i ruchliwego Ministra spraw wewnętrznych. Człowiek zdalny, bystry, o temperamentie politycznym — nie był wprawdzie z wykształcenia swego urzędnikiem administracyjnym i miał z pewnością zrazu niejedną trudność w organizowaniu tak trudnego i zle u nas postawionego działu maszyn państwowej. Ale niezmienna pracowitość i sumienność pozwoliły mu wiele trudności opamiętać, toteż opuszczając Ministerstwo, zostawia administrację o sto procent lepszą, aniżeli ją objął. Ponieważ był temperamentem politycznym, skupiał też na sobie ze wszystkich członków gabinetu najcięższe ataki. Od dwóch miesięcy nie było ani jednego numeru organów opozycyjnych, nie było ani jednego wicem przez opozycję zwołanego, aby go nie próbowano obarczać zarzutami za winy niepopelnione. W walce partyjnej w Polsce, jak wiadomo, wszelką broń uważa się za dobrą. Na niego starano się np. rzucić odpowiedzialność za bandytyzm w Polsce, lub za masowe przekraczanie granicy wschodniej przez uchodzących z Rosji — tak, jakby za niego dopiero wyrosła plaga bandytyzmu z pod ziemi, lub jakby on właśnie nie zamknął granicy dużo ściślej, niż jego poprzednicy. Pan Downarowicz usunął się sam na bok, aby ułatwić p. Ponikowskiemu zyskanie poparcia w Sejmie, względnie tolerancję u opozycji. Ma jednak za sobą dodatnią kartę działalności; ma też przed sobą otwartą dalszą przyszłość polityczną”.

Żądania Turcji.

Londyn. (PAT.) Turecki minister spraw zagranicznych Isset Basza oświadczył współpracownikowi Evening News, że warunkiem egzystencji Turcji, od którego nie może ona odstąpić, jest posiadanie Turcji do rzeki Maricy z Adrianopolem włącznie. To umożliwiłoby obronę Konstantynopola. Turcja winna zdaniem Isseta Baszy otrzymać całą Anatolję, Grecja zaś winna opuścić Smyrne.

Projekty ogólnej demobilizacji.

Paryż. (AW). Na ostatnim posiedzeniu Ligi Narodów zajmowano się ustaleniem pokojowego stanu armii państw europejskich. Odnosny projekt wypracowany został przez lorda Eshara, który jako jednostkę bojową przyjmuje korpus, tj. 30 tysięcy ludzi. Czynniki on następujący podział: Francja 6 korpusów, Włochy i Polska po cztery, Hiszpania, Rumunia, Grecja, Anglia Holandia, Czechosłowacja po trzy, Belgia, Danja, Norwegia, Szwecja i Szwajcaria po dwa korpusy

Co uzyskaliśmy w Gdańsku?

Gdańsk. (PAT.) Komisja dla podziału byłego mienia niemieckiego w wolnym mieście Gdańsku, do której należą: Lefevre (Francja), Caar (Anglia) i Bertonsi (Włochy) wreczyła dnia 11. bm. komisarzowi generalnemu Rzeczypospolitej Polskiej jako delegatowi Rządu polskiego następujące decyzje: 1. Komisja zatwierdziła powziętą już dawniej decyzję co do kolei przyznanych Polsce na własność Polsee, a w samym mieście Gdańsku i porcie na rzecz Rady portowej, z wyjątkiem głównych warsztatów kolejowych, co do których sprawa własności rozstrzygnięta zostanie później. Komisja zdecydowała przyznać na własność Polsee gmach dyrekcji kolejowej w Gdańsku. 2. Wszystkie obiekty portowe i dróg wodnych przydziała się na własność Radzie portowej, z następującymi wyjątkami: a) przyznaje się na rzecz Polski obecny obóz reemigracyjny, a na rzecz Gdańska teren na Westerplatte z wyjątkiem wybrzeży, należących do Rady portowej oraz z wyjątkiem i ha ziemi, który przydzielono Polsce na urządzenie tam stacji radiotelegraficznej. Dalej przyznaje się na rzecz woln. m. Gdańska część terenu w Brzeźni, fort i rowy fortyfikacyjne w Wisłoujściu oraz część trojłu. 3. Przyznaje się Radzie portowej na własność mienie, należące do administracji Wisły, jednak z warunkiem, że ta część obiektu, która przynależy do polskiej części Wisły, zostanie przez Radę portową oddana Polsce, a reszta obiektu będzie podzielona między Polskę a Radę portową, zależnie od tego, w jaki sposób będzie ostatecznie rozstrzygnięta sprawa Administracji Wisły na terenie wolnego miasta. 4. Przyznaje się na własność woln. m. Gdańska wszystkie domy i lasy, pałac i park w Oliwie do ćwiczeń wojskowych i terenów pofortyfikacyjnych z wyjątkiem pasa ziemi szerokości 50 m na urządzenie placu ćwiczeń wojskowych, który to pas przyznano Polsce. 5. Na cele administracji celnej przyznaje

się: a) dla Polski dwa gmachy t. zw. korpuśnego urzędu odzieżowego, b) dla wolnego miasta resztę gmachu tego urzędu. 6. Przyznaje się wolnemu miastu gmach szkoły wojennej. Do dyspozycji Rady portowej wolne miasto odda budynek dotychczasowej Centrali Dyrekcji celnej. 7. Przyznaje się Polsce wielkie koszary artyleryjskie w nowym porcie, oraz północne skrzydło dawnego lazaretu wojskowego na placu Eveliusa, dalej trzy budynki Urzędu prowiantowego i należące do nich podwórza. Budynki te służyły dawniej do magazynowania soli. Resztę koszar przyznaje się wolnemu miastu, z tem jednak zastrzeżeniem, że Gdańsk obowiązuje się w razie potrzeby przydzielić urzędnikom polskim mieszkania w tej samej mierze, w jakiej przydziela się urzędnikom gdańskim. 8. Przyznaje się wolnemu miastu gmachy pocztowe i szkołę nawigacyjną, z tem zastrzeżeniem, że przy przyjmowaniu uczniów Gdańsk przyzna prawo pierwszeństwa poza Gdańszczanami uczniom polskim. Dalej przyznaje się Gdańskowi hangary lotnicze we Wrzeszczu, z warunkiem odstąpienia Polsce potrzebnego terenu na wybudowanie własnych hangarów dla lotniczej służby pocztowej i prawa użytkowania całego terenu lotniczego. 9. Przydziela się Polsce na własność tanki i rezerwoary naftowe ze wszystkimi urządzeniami. 10. Wyspę Holm przyznaje się Radzie portowej, z wyjątkiem terenu pod stocznia położonego, z tem zastrzeżeniem, że Rada portowa wykona decyzję wysokiego komisarza Ligi Narodów w sprawie odstąpienia Polsce miejsca na magazynowanie amunicji i pozostałości wojennych okrętów polskich.

Wreszcie dodać należy, że Rada ambasadorów zaakceptowała tezę polską, wedle której udziały rządu pruskiego w Bauern-Banku w Gdańsku są nieważne, oraz że udziały te należą do komisji podziału. Decyzja co do tego podziału nastąpi później.

Konferencja w Belgradzie.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse” donosi z Belgradu: Na pierwszym posiedzeniu konferencji przewodniczący przedstawił zebrany następujące punkty jako podstawę obrad belgradzkich, a mianowicie państwa sprzymierzone stoja na stanowisku, że traktaty pokojowe muszą być utrzymane i dotrzymane. Gospodarcze i finansowe zjednoczenie państw sprzymierzonych musi wziąć czynny udział w odbudowie Europy, związek 4 państw zaimie w Genui w sprawie uznania Rosji sowieckiej stanowisko wyczekujące.

Belgrad. (PAT.) Na konferencji małej ententy przeprowadzili poszczególne komisje dyskusję ogólną i szczegółową nad kwestjami, znajdującymi się na porządku dziennym konferencji. Komisja komunikacyjna rozważała kwestję utworzenia specjalnej komisji dla sprawy komunikacji i tranzytu między reprezentowanymi na konferencji czterema państwami. Omawiano również sprawę opracowania jednolitej taryfy dla przewozu osób i towarów. Komisja finansowa omawiała szereg kwestji walutowych, celnych i kredytowych wymienionych państw. Dalszym punktem obrad była sprawa finansowej i ekonomicznej od-

budowy Europy środkowej. Na porządku dziennym znajdowała się również kwestja nawiązania stosunków handlowych i gospodarczych z Rosją sowiecką. Podczas dyskusji nad tą doniosłą sprawą przedstawiciele czterech państw doszli do jednomyślniej uchwały, że w tym kierunku nie powinno się pozostawać w tyle za innymi państwami Europy. Sprawa ta jest ważną choćby już z tego względu, że dwa państwa reprezentowane na konferencji, tj. Polska i Rumunia bezpośrednio sąsiadują z Rosją sowiecką. Komisja gospodarcza zajmowała się kwestją międzynarodowych stosunków handlowych i doszła do przekonania, że na konferencji genueńskiej ważną będzie kwestja komunikacji między Zachodem a Wschodem. Wyczerpująco omawiano kwestie międzynarodowych układów handlowych i sprawy kredytowe. We wszystkich tych sprawach za podstawę przyjęto stanowisko przedstawiciela Jugosławii. Na ogół panuje przekonanie, że nie załdzie potrzeba zwoływania plenarnych posiedzeń, które były przewidziane na wypadek różnicy zdań.

—oo—

Współzawodnictwo handlowe Niemiec.

Wiedeń. (PAT.) — Austriacko-polska Izba handlowa w Wiedniu komunikuje: Ze strony niemieckiej, a także i władz litewskich czynione są usilne starania, aby ruch tranzytowy z Europy zachodniej do Rosji skierować na swoje linje kolejowe. W tej dla Polski tak żywej sprawie

zwróciła się austriacko-polska Izba handlowa do Rządu polskiego, wskazując na niebezpieczną konkurencję innych państw i podkreślając potrzebę rychłego zorganizowania ruchu kolejowego z zachodu na wschód przez Polskę.

Położenie w Irlandji.

Leafield. (PAT.) Sytuacja Irlandji przedstawia się wedle ostatnich wiadomości dość pomyślnie. Opozycja republikańska gotowa jest zaniechać polityki gwałtów w razie gwarancji co do pewnych prac politycznych, lokalnego przeprowadzenia wyborów, zaniechania akcji przeciwko republikanom ze strony rządu prowizorycznego, oraz pewnych zastrzeżeń co do armji irlandzkiej.

De Valera zachowuje się obecnie wyczekująco, przypuszczalnie do czasu wyborów, które ostatecznie zadecydują o istocie woli i postawie narodu irlandzkiego.

Obrady londyńskie dały dotąd zadowalające rezultaty. Nie jest wykluczone całkowite i definitywne rozwiązanie trudności granicznych obu części Irlandji.

Echa rządów ukraińskich w Kołomyji.

(Od naszego sprawozdawcy.)

Kołomyja, w marcu.

Dnia 21. marca br. minie trzy lata, jak władze ukraińskie aresztowały szereg zasłużonych obywateli i obywaterek z Komitetu pomocy internowanym w Kołomyi.

Miedzy aresztowanymi byli: przewodnicząca Komitetu pani Miziewiczowa, panie Sozańska, Ludwigo, Zofja Niewiadomska, ks. Staufer, pp. Agospowiczowie z Popielnik, p. Lopatka, p. Władysław Sozański, kapitan Rogowski, znany pod pseudonimem Surowiec Antoni i inni.

Osadzeni w aresztach na b. odwachu przy ul. Franciszka Józefa (obecnej Alei Wolności), zostali oddani na pastwę zezwierzęconego klucznika, Iwana Jakibczuka, plutonowego wojsk ukr.

Z odczytanych zeznań i zeznań świadków podczas rozprawy sądowej odbytej w Kołomyi dnia 8 bm. okazało się, że aresztowani przebyli nieprawdopodobną w praworządnych stosunkach gehennę cierpień inkwizytów politycznych, jakie były wytworem czerezwyczajki ukraińskiej pod kierownictwem komendanta policji „czetara” Wasylyszyna i chorążego Hankiewicza.

Niespodziewanie wyrwani z domów o godz. 8 wiecz., nieszczęśliwi aresztowani, przebywali w nieopalonych kazamatkach aresztu garnizonowego wśród niebawmiałych szykan i gwałtów Jakibczuka. Kapitan Rogowski, zbity przez wymienionego pod asystą uzbrojonej straży więziennej, był zmuszony zamiatać korytarze i czyścić kloaki więzienne. Panny Romaszkanówna i inne ze Śniatyna były przez Jakibczuka i straż więzienną nachodzone w późnych godzinach nocnych i nagabywane do poddania się gwałtowi tak, że nie rozbrajały się przez szereg tygodni z obawy przed zgwałceniem. Reszta aresztowanych poddana była również niebawmiałym gwałtom i nadużyciom przez pomienionego klucznika i była ograbiana nie tylko z ubrań, bielizny itp. rzeczy, ale nadto z pożywienia i papierosów, które aresztowani otrzymywali od rodzin i znajomych. Aresztowani nie mieli możliwości zażalenia się przed władzami przełożonymi klucznika, ponieważ siedzieli całymi tygodniami bez przesłuchania, a należnych inspekcji w więzieniu władze ukraińskie nie przeprowadzały, przeto aresztowani musieli wszystkiemu biernie się poddawać i złagodzenia postępowania klucznika drogo okupywać resztkami pieniędzy.

Z przesłuchań świadków zaznaczyć należy ciekawe rewelacje kap. Rogowskiego ze sztabu korpusu we Lwowie, który jako świadek **bronił** lepiej **oskarżonego**, niżli jego własny obrońca dr. Czajkowski, Ukraińiec. Miedzy innymi p. Rogowski podał, że z tytułu swego urzędu miał możliwość aresztowanego przez władze polskie w sierpniu 1919 r. Jakibczuka wysłać do obozu internowanych w Dąbiu i w ten sposób, jak to nawet podniósł przewodniczący rozprawy p. Pawłowicz (Ukraińiec), wymierzyć sobie zupełną satysfakcję za upokorzenia jakich doznał od Jakibczuka w więzieniu, jednakowoż świadek wziął pod uwagę kalectwo oskarżonego, nabyte podczas wojny austriackiej, suchoty, jakie toczą oskarżonego i fakt, że oskarżony ożenił się właśnie tuż przed aresztowaniem go przez żandarmerję polską, wobec czego zamiast sprawiedliwie się pomścić, obdarzył wymienionego wolnością, a sprawę przekazał postępowaniu cywilnemu. (Czy byłoby możliwe tak ludzkie postąpienie, gdyby na miejscu kap. Rogowskiego był sotnik ukraiński, a obwinionym podobieć polski?) Obecnie przed roz-

prawą zwrócił się Jakibczuk do kap. Rogowskiego na korytarzu sądowym i odwołując się do jego miłosierdzia, prosił o nieobciążanie go przy zeznaniach na rozprawie. Przytem zaznaczył, że wszystko, co mu akt oskarżenia zarzuca, **robił z rozkazu przełożonych oficerów**, którzy na czas pobytu w aresztach wymienionych politycznych inkwizytów, dali mu specjalne instrukcje i uzbroili w rewolwer, nakazując specjalne baczenie na aresztowanego Surowca (kap. Rogowskiego) jako najbardziej niebezpiecznego „szpiona”. Obrońca, któremu oskarżony ten fakt podsuwał jako okoliczność łagodzącą radził mu, **ażebym się na wymienionych oficerów nie powoływał i wogóle oficerów ukraińskich nie mieszał w tę sprawę.**

Kap. Rogowski w zeznaniach swoich podał ten fakt do wiadomości trybunału i charakteryzując oskarżonego jako indywiduum zdegenerowane fizycznie i moralnie, analfabetę, a przytem nadmiernie chciwego, **wykazał jako oficer, że w tym wypadku właściwie winę ponoszą gerojsey oficerowie ukraińscy**, którzy z jednej strony niejako aprobowali postępowanie klucznika przez wydanie rozkazów, jakimi zasłaniał się oskarżony, a z drugiej strony ponoszą winę przez niekontrolowanie czynności podwładnego i pozostawienie mu przez cały czas wolnej ręki, nie dając możliwości aresztowanemu przedstawienia istniejącego anormalnego stanu. Według zdania kap. Rogowskiego **obronica oskarżonego prawdopodobnie z pobudek politycznych nie chciał podnieść tej sprawy i woli raczej pogniebić swojego klienta, aniżeli pokazać światu we właściwym świetle oficerów ukraińskich**. Charakterystyczne jest, że na te dowody obrońca nie reagował.

W rezultacie po wywodach prokuratora i obrońcy zapadł wyrok, skazujący Jakibczuka na karę 14-to miesięcznego ciężkiego więzienia i zwrot kosztów zrabowanego aresztowanym nienienia.

Oskarżony zastrzegł sobie 3 dni do namysłu.

KRONIKA.

Kalendarz: Wtorek, 14 marca. Rz.-kat.: Matyldy. — Gr.-kat.: Ewdok. — Słowiański: Bożena.

— **Przymrozek** mieliśmy tej nocy. Delikatna przestroga Marca: — Jeśli przeżyliście ostatnie dni w cieple prawdziwie już wiosennem, nie sądzicie jakoby one wam się należały. To był akt meji łaski. Przypomnieć jednak nie zawadzi, że chociaż starczyłci słowiańscy wywodzą nazwę mą od Marzanny, to imię tej damy pozostaje w bardzo bliskim kuzynostwie z pierwiastkiem wyrazu »marznięcie«.

A słońce dziśjsze, jasne na jasnem niebie, słucha tej bajdy i w kufak się śmieje i — grzeje.

— **Obchód rocznicy zgonu gen. Wybickiego.** Dnia 10 marca b. r. w Brodnicy odbył się uroczysty obchód 100-setnej rocznicy śmierci wojewody, senatora i generała Józefa Wybickiego, twórcy hymnu narodowego. Na uroczystości obecny był wnuk generała, minister b. dzielnicy pruskiej dr. Józef Wybicki, oraz wiceminister Wachowiak.

— **Konsulat austriacki** otworzył tymczasowo biura swoje w hotelu „Austria”, ul. Batorego l. 14, gdzie przyjmować będzie strony od 11 h. m. począwszy między godz. 10 a 13.

— **Zwalczanie epidemji w Polsce.** Senat francuski przyjął projekt ustawy w sprawie wyasygnowania 2 i pół miliona fr. na cele udziału Francji w akcji zwalczania epidemji tyfusu w Europie środkowej, a w szczególności w Polsce.

— **Wpłacanie daniny.** Biuro prasowe Ministerstwa skarbu podaje do wiadomości: Do Ministerstwa skarbu wpływają jeszcze obecnie bardzo

licznie próśby zarówno jednostek zbiorowych jak i poszczególnych osób o ulgi w nadzwyczajnej daninie państwowej. Ponieważ termin do składania tych próśb upłynął już z dniem 6 marca b. r. a Ministerstwo skarbu nie jest władne termin ten przedłużyć, przeto podaje się do publicznej wiadomości, że próśby wniesione po 6 marca 1922 nie będą już mogły być skierowane do właściwych instytucji orzekających.

— **Miljońówka.** Przy sobotnim ciągnięciu 4 proc. premijowej pożyczki państwowej wygrana padła na nr. 4,423.447.

— **Z Sokół-Macierzy.** Zwyczajne Walne zgromadzenie członków polskiego Towarzystwa gimnast. „Sokół-Macierz” we Lwowie, odbędzie się w piątek dnia 7 kwietnia 1922 o godz. 6 wieczorem w małej sali gimnastycznej „Sokoła-Macierzy” przy ul. Sokoła 7., a w razie braku wymaganego statucem kompletu odbędzie się dnia tegoż o godzinie 7 wieczorem w tym samym lokalu drugie zwyczajne walne zgromadzenie przy jakimkolwiek komplecie.

— **Goście Warszawy.** Uczestnikom między narodowej konferencji sanitarnej dana będzie możliwość zwiedzenia Warszawy, jej urządzeń sanitarnych, pamiątek historycznych, muzeów i bibliotek, zbiorów publicznych i prywatnych.

— **Handel z Jugosławią.** Bawący chwilowo we Lwowie wicekonsul nasz w Belgradzie, dr. Tadeusz Lubaczewski wygłosił w Izbie handlowo-przemysłowej wobec licznie zebranych słuchaczy ze sfery handlowych i przemysłowych referat w sprawie handlu z Jugosławią. Referent w dłuższym bardzo ciekawym wywodzie przedstawił korzyści, jakie czekają Polskę w razie nawiązania stosunków handlowych z Jugosławią, oraz konieczność zawarcia traktatu, o który obecnie rozpoczęły się rokowania. Nad referatem wywiązała się dłuższa dyskusja, poczem referent udzielił szeregu wyjaśnień.

— **Bezpośrednia komunikacja z Rosją sowiecką.** Ministerstwo kolei żelaznych podaje do wiadomości, że na podstawie zawartej umowy o ruchu granicznym między stacjami Stołpce i Niegorzełoje wprowadza się bezpośrednią komunikację osobową, bagażową i towarową między stacjami kolei polskich z jednej strony a białoruską stacją Niegorzełoje z drugiej strony, jak również między stacjami kolei sowieckich z jednej, a stacją kolei polskich Stołpce z drugiej strony.

— **Kursa dla dorosłych we Lwowie.** W dniu 10 b. m. zakończył Komitet kursów dla dorosłych we Lwowie zapisy na „Kursy dla dorosłych”. Na naukę zapisało się ogółem 780 osób obojga płci i uczą się w 32 kompletach w publicznych szkołach. W niektórych szkołach odbywa się już nauka dorosłych od 15 lutego b. r., a dla ogółu zapisanych na naukę dorosłych — od 5 marca b. r. Nauka trwać będzie do końca maja, a dla kilku kursów do połowy czerwca b. r. Dorosli, którzy zamierzaliby się jeszcze po 10 marca b. r. zapisać na kursy, będą mogli korzystać z nauki dopiero w jesieni tego roku. Biuro komitetu kursów dla dorosłych przy pl. św. Ducha 3, II. p., jest odąd otwarte codziennie tylko w godzinach od 12—2 popoł., zaś dwa razy w tygodniu, t. j. we środy i soboty także od godziny 5 do 6 wieczorem.

— **Konkurs architektoniczny „Targów wschodnich”.** Jak wiadomo, „Targi wschodnie” rozpisany konkurs na architektoniczną rozbudowę terenu z nagrodami w łącznej kwocie 300 000 Mk. Na konkurs wpłynęło 10 prac architektów z wszystkich stron kraju. Dnia 10 b. m. zebrał się sąd konkursowy, celem pierwszego obejrzenia projektów. Uchwalono postępować wedle zasad, ustaionych przez Koła architektów polskich. Postanowiono przed rozstrzygnięciem zestawzić wszystkie projekty w sali Tow. przyjaciół sztuk pięknych, celem uzyskania możliwości dokładnego ich porównania, poczem prace te zostaną udostępnione szerszej publiczności. W pierwszych dniach przyszłego tygodnia przystąpi sąd konkursowy do szczegółowej oceny.

— **Z Kasyna i Koła liter.-artyst.** Sezon wielkopostny, zainaugurowany tak pięknie odryżtem o Wilnie, zapowiada i w dalszym ciągu zebrać bardzo interesujące, które niezawodnie zdobędą gorący pokłask. W środy 22 i 29 b. m. oraz 5 kwietnia odbędzie się wieczory muzyki polskiej, kwartetowy, wreszcie Chopina, Schumanna i Liszta poprzedzone informacyjnymi zwięzłymi odczytami. Udział w nich wybitnych artystów zapewniony.

W dniu 30 b. m. odbędzie się interesujący odczyt, p. t. Krzemieniec niegdyś i dziś. Wygłasza

go Michał Rolfe i dr. K. J. Nittman. Prelekcję uzupełniającą bardzo ciekawe przebiegała.

Dalsze szczegóły podamy niebawem.

— **Wczorajszy podziuszorek** Kasyna i Koła liter.-art. pozostawił wrażenie bardzo sympatyczne. Przy dźwiękach salonorowej orkiestry pp. Osadów, która wczoraj grała doskonale, zabawiano się przez trzy godziny przy stolikach wesołą pogawędkę. Podwieczorki te powinny zyskać sobie szeroką popularność.

— (U) **Walka z drożyzną.** Odnosnie do ogłoszonego onegdaj telegramu w sprawie wprowadzenia ulgi taryfowej dla przewozu żywności na czas od 10. marca do 15. kwietnia b. r. w myśl uchwały Rady ministrów celem walki z drożyzną, donoszą z Warszawy, że ulga ta dotyczy 20-procentowego obniżenia należności przewozowych, — i tylko w komunikacji wewnętrznej w obrębie Państwa — za przesyłki żywności następujących artykułów żywnościowych: zboża w ziarnie, grochu i fasoli, ziemniaków, mąki i kaszy, mięsa świeżego, smalcu, słoniny, sadła i ławów jadalnych, wreszcie śledzi i kapusty kiszonych. O leby przesyłka, korzystająca z tej ulgi taryfowej, została dalej zagranicę wysłana, pobierze się dodatkowa różnica przewoznego od pierwotnej stacji nadawczej.

— (X) **Baczność przed złodziejami w pociągach!** Sporadyczne dawniej wypadki w pociągach stały się w ostatnich czasach w niebywały sposób, tak, iż nie ma obecnie prawie dnia lub pociągu, w którym podróżni nie padliby ofiarą swej nieostrożności w pilnowaniu swych rzeczy w czasie jazdy. Istnieje w dzisiejszym czasie niebezpieczeństwo, którzy jechają wciąż kolejami i tu wykonują swoje rzemiosło, ułatwiając się na rozmaitych stacjach, czem utrudniają wielce poszukiwania i śledzenie. W ciągu jednej doby skradzione onegdaj w rozmaitych pociągach lwowskiego okręgu dystrykcyjnego aż siedmiu podróżnych, którzy pozbawieni zostali walizek, portfeli, garderoby, gotówki i t. p. — Niektórzy poszkodowani ocalają swe straty na 200.000 Mkp, za które Zarząd kolejowy nie odpowiada.

— **Co gubią we Lwowie.** Magistrat król. stoł. m. Lwowa podaje do wiadomości, że Dyrekcja Policji we Lwowie doniosła o przytrzymaniu 2 kóz, psa, oraz o znalezieniu w różnych punktach miasta kilkunastu torebek, portfeli, świadectw, wizy, różnych dokumentów, kwot pieniężnych, książek, parasolek, marynarki oraz rozmaitych pasportów. Po przedmioty te nikt się nie zgłosił.

W celu wykazania prawa własności ewentualnie odebrania tych przedmiotów, zechcą interesowani zgłosić się w biurze Departamentu i. Magistratu w godzinach urzędowych w przeciągu dni 14.

— (I) **Uroczenie śledztwa.** Z Kołomyi donoszą nam, że śledztwo przeciw b. staroście w Kesołowie, p. Jaworskiemu, zastanowiono z powodu braku pozytywnych dowodów. P. Jaworski oskarżony był o nadużycia aprowizacyjne.

— (I) **Tajna fabryka sacharyny.** W Kołomyi wykryła kontrola skarbową tajną fabrykę sacharyny, która towar swój zaopatrywała w etykiety fabryk bogumińskiej i fałszyfikaty banderoli monopolowych.

— (I) **Rada miejska w Kołomyi** ofiarowała grunt pod budowę żeńskiego seminarjum nauczycielskiego, niedawno upaństwowionego. Seminarjum to mieści się dotychczas w lokalu, nie nadającym się na zakład szkolny.

Mianowania i przeniesienia.

Naczelnik Państwa postanowieniem z dnia 18 lutego 1922 r. mianował Czesława Pruszyńskiego — posłem nadzwyczajnym i Ministrem pełnomocnym Rzeczypospolitej Polskiej w Brazylii; Mieczysława Michalczyka Wojewodą wołyńskim; inżyniera Henryka Tenenbauma, dyrektorem departamentu w Ministerstwie przemysłu i handlu; Stanisława Rachwałę dyrektorem państwowego Banku rolnego.

Minister sprawiedliwości zamianował: Tadeusza Łobaczewskiego, naczelnika sądu powiatowego w Rozwadowie, sędzią sądu okręgowego w Rzeszowie; — oraz sędziami sądu okręgowego: a) naczelników sądów powiatowych: Jana Kochanowskiego w Krakowie, dla Stanisławowa, Włodzimierza Kuciela w Żabiu, dla Kołomyi, Stanisława Orskiego w Żurawnie, dla Stryja, Michała Radeckiego w Kaluszu, dla Brzeżan; b) sędziów powiatowych: Wiktora Barczyńskiego w Jaworowie, dla Złoczowa, Cypriana Bilińskiego w Nowem Siole, dla Tarnopola, Józefa Isakiewicza w Zaleszczykach, dla Czortkowa, dr. Tytusa Kawałca w Turce, dla Kołomyi, Włodzimierza

Kordubę w Podhajcach, dla Brzeżan, Teofila Kostęckiego w Buczaczu, dla Stanisławowa, Diomeda Kozorowskiego w Kopyczyńcach, dla Czortkowa, Ignacego Rosenbauma w Skafacie, dla Tarnopola, Karola Sokołowskiego w Bukowsku, dla Sambora, Jana Smirnowskiego w Budziszowie, dla Czortkowa, Aleksandra Wintoniaka w Zabłotowie, dla Kołomyi, dr. Jana Zofoteńskiego w Sieniawie, dla Złoczowa; c) b. radę sądu krajowego i adwokata Gedymina Lisimieckiego w Bolesławowie, dla Stryja; — przeniósł: Bolesława Gabriela, sędziego powiatowego w Tarnobrzegu, do Dąbrowy, oraz sędziów sądu okręgowego: Enila Karaczewskiego z Czortkowa do Złoczowa, dr. Bohdana Monciebawicza z Czortkowa do Stanisławowa Bronisława Muzykę ze Złoczowa do Tarnopola, Antoniego Raka z Tarnopola do Stryja, Jana Smolskiego z Czortkowa do Stryja, Jana Sosenkę z Czortkowa do Sambora, Stanisława Stebleckiego ze Stanisławowa do Czortkowa, Bazylego Szczerbatuka z Sambora do Brzeżan.

Prezes sądu apelacyjnego w Krakowie zamianował ukończonego słuchacza praw Józefa Konstantego bar. Lewartowskiego aplikantem w Krakowie.

Komunikaty.

— **Posiedzenie Komitetu „Dni wileńskich”** odbędzie się we wtorek, 14 b. m. o godz. 7 wieczorem w Kasynie i Kole liter.-artyst.

— **Z P. I. Tow. przyrodników im. Kopernika** Posiedzenie naukowe oddziału lwowskiego odbędzie się we wtorek, 14 b. m. o godz. 6 wieczorem w Instytucie geologicznym. Na porządku dziennym: 1. Wykład prof. dr. Szymona Wierdaka „Myrmekofija u roślin”. 2. Luźne komunikaty.

— **Wpisy na IX. kurs deklatacyjny dla uczniów żołnierzy** przy D. O. K. Lwów rozpoczęły się. Nauka na kursie rozpoczęła się 8 marca b. r. Dowództwo kursów mieści się w koszarach Jabłonowskich.

— **Znaleziony ewikier** (w ul. Pełczyńskiej) nowy, w eleganckim futerałku, do odebrania w redakcji „Gazety Lwowskiej”, ul. Chorążczyzny. 31.

— **Odwiecz y cud.** Przebiegał przez naturę powiew wiosny, budzą się nieznane dreszcze, a z pod ziemi kielkują młodziutkie pędy. Dokonuje się odwieczny cud rodzenia.

Z małego, szarego nasionka wyrasta przepiękny kwiat, owoc, jarzyna, krzew, ba, olbrzymie drzewo.

Czarowna poezja przyrody, jak co roku świętuje swe tryumfy. W małym ziarnku nasienia spija barwy i kształty przyszłości.

Kto kocha naturę, kto dobry gospodarz, sadownik i siewca pospiesza zaopatrzyć się w tę rozrodzoną moc — w nasienie, pamiętając, że jakie ziarno, taki i owoc.

We Lwowie znana jest z znakomitej jakości nasion wszelkiego rodzaju, których okazy budziły — jak wiadomo — tak zasłużony podziw w czasie „Targów wschodnich” stara szanowana firma Edmunda Riedla przy ul. Rutowskiego, która też świeżo zaopatrzyła się w bogate zapasy.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7:30 wieczorem.

Dziś, w poniedziałek „Zamarłe oczy”, opera w 3 aktach D'Alberta. — We wtorek „Dzieje salonu”, komedia w 3 aktach K. Wroczyńskiego.

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, w poniedziałek i jutro we wtorek „Czysty interes”, komedia w 3 aktach Kiedrzyńskiego.

Repertuar Teatru Nowości.

Dziś, w poniedziałek i jutro, we wtorek „Miardery”, operetka w 3 aktach Steffana.

Wieczór Wittlina. Józef Wittlin, to niezawodnie jedna z najwybitniejszych indywidualności wśród młodego zastępu naszych pieśniarzy. Wyróżnia go korzystnie wielki i szczerzy szacunek dla poezji, wolna od przesady i obłudy powaga w stosunku do niej, płynąca ze źródeł czci prawdziwej. Siła wyrazu łączy się u tego poety z poczuciem umiaru i formą jedyną, dobrze dostosowaną do przedmiotu; a równie oblicze przeszłości, jak dusza współczesna są dlań otwartą księgą.

Wieczór autorski Wittlina, urządzony staraniem Zawodowego Związku Literatów w sali Kasyna i Koła literackiego, był miarą zasłużonej popularności

twórcy „Hymnow”. Wittlin sam wygłaszał swe utwory; nadmienić zaś wypada, że jest recytatorem nieposłusznym. Wieczór wypełniły utwory oryginalne Wittlina, oraz jego tłumaczenia poetyczne z liryki chińskiej, ze starobabilońskiego poematu, przedewszystkiem z homerowej „Odysei”, który to ostatni przełożył uk. że się wkrótce w wydaniu książkowym.

Publiczność słuchała recytacji z żywym zajęciem i hucnie oklaskiwała poetę. (a—m)

Kursy giełdowe.

Lwów, dnia 13 marca, godz. 10:30

Marki niemieckie	16:20	(17:10—17:15)
Franki francuskie	380	(000—000)
Franki szwajcarskie	—	(—)
Funt sterlingi	18:500	(— —)
Wiedeń	00—00	(52:00—54)
Korony niem.-aust.	00—00	(55:00—6)
Korony czeskie	00—00	(70:50—71)
Praga, wypłata	00—00 00	(70:00—71 00)
Lei	—	(31—00)
Liry	—	(—)
Budapeszt	—	(—)
Paryż	—	(000 00—000)
Berlin	—	(16 9)—
Dolary amerykańskie	4190—4090	(4350—4370)
„ kanadyjskie 5% mniej	—	(—)
Zarych Marki polskie	00 00	(—)

Tendencja na dolary silna, w akcjach zwolniona.

Uwaga: Pierwsza cyfra wskazuje kurs indeksu, druga, w nawiasie, kurs nominalnej giełdy.

ZNIŻENIE STOPY DYSKONTU.

Paryż. (PAT.) Bank francuski zniżył stopę dyskontową z 5 i 1/3 na 5.

S. p. prof. Jan Jabłoński.

Siódmego marca 1922 umarł w Warszawie po ciężkiej i długiej chorobie sercowej Jan Jabłoński. Był profesorem leśnictwa w Akademii lasowej w Petersburgu, następnie Szef komisji, wysłanej z ramienia rządu rosyjskiego dla zbadania obszarów leśnych i ich wartości handlowej na Syberji, zaś szczególnie w krajach Amurskim i Ussuryjskim. Wśród tej pracy zaskoczyła go wojna niniejsza. Z wielkimi niebezpieczeństwami, narażony na wielokrotne przeszkody, zdołał jednak wrócić do Europy.

Syn generała Jabłońskiego, jednego z tych dowódców armii caratu, którego podwładni oficerowie i prosi żołnierze otaczali głębokim szacunkiem i szczerą miłością, zaś mieszkańcy kraju gdzie pełnił swój wysoki urząd i przebywał ze sztabem swoim, stawili go jako obrońcę przed krzywdami urzędników. Mieszkał w Równem na Wołyniu, tam syn jego Jan uczęszczał do szkół, ożeniony z córką Jana Dybowskiego, brata mego stryjecznego, dobrze był mi znany.

Syna jego Jana poznałem dopiero wtedy, gdy on zamieszkał w Warszawie i kilkakrotnie przyjeżdżał do Lwowa. Miał on na celu wielkie spełnić zadanie. Jako fachowy znawca leśnictwa, pragnął nadać handlowi drzewem w ojczyźnie naszej jednolitą formę, wyciągnąć go z rąk żydowskich i postawić go na wyżynie, na jakiej stać powinno jedno z naszych bogactw krajowych. Praca w kierunku wskazanym szła ciężko i opornie, z powodu łatwo zrozumiałych knoan, starających się utrzymać dawniejsze porządki, uświęcone przez rządy zaborcze. Umarł na stanowisku. Oby jego pragnieniom i marzeniom mogło stać się w przyszłości zadość.

Cześć jego pamięci.

Dr. B. Dybowski.

Z TEATRU MAŁEGO.

(„Dzieje Salonu”, komedia w 3 aktach K. Wroczyńskiego.)

Wojna była nie tylko sama w sobie tragedią, pociągnęła dalsze tragedie, całe rojowisko tragedji. Przeżywamy je przecież, patrzymy na nie, dławimy się niemi. Ale właśnie dlatego, że tak blisko, jakże trudno je ująć! Wyciągasz rękę, aby chwycić problem, a w garści zostaje ledwie poła..

Ten przykry wypadek zdarzył się i Wroczyńskiemu.

Zamierzał w formie komedii zamknąć obraz przewrotu, jaki stworzyła wojna, radykalne zmiany uwarstwienia społecznego. Ostatecznie skończyło się na pamfletcie z ostrzem, skierowanym przeciwko tym, co poszli w górę, dlatego, że łani z winy swej niemożności stoczyli się na dół.

Nasuwa to niewesołe myśli... Jątrzenie po to, by jeszcze więcej bolało — wyszydzenie w sposób bardzo jednostronny, a zarazem bardzo niewyszukany — oto wszystko, na co zdobył się autor. Ukazał zdeprawowaną wojną „chamów”, nadał obrazom gwałtownego wzbogacania się formy niewiadomo gdzie zaobserwowane i nieudale wykoszlawione, jako kontrast zaś wysunął umierającą na bezradność inteligencję.

Ba, lecz to nie wszystko. Broniąc interesów „wyższej sfery” zapominał Wroczyński, że tamci, stojący jeszcze jedną nogą w izbie wiejskiej czy suterrenach, drugą zaś wdzierający się już do „salonu” — to także ludzie Powiedział sobie na

początku: chłop-cham, chłop-paskarz, chłop-burżui — i od tego nie odstąpił. Obawiał się nawet młodemu Wyciorowi spojrzeć w twarz, aby nie zobaczyć tam duszy!

Tak to niestety bywa, gdy się do dzieła sztuki przyplacze tendencyjność i chce w nim starzować.

Może, kiedyś, Wroczyński, nauczywszy się lepiej szanować swe społeczeństwo stworzy też rzecz bardziej do miary sztuki przykrejona.

W „Dziejach salonu” jednakowoż było tak: założenie fałszywe, akcja słaba, czasem ożywia się, nigdy jednak do tego stopnia, by ją nazwać było można żywą; sposób przeprowadzenia chwiejny; typy niedociągnięte, lub skarykowane; rysy charakterystyczne o tyle ciekawe, że niewiadomo, gdzie ich źródło; gwara dobrze pod-słuchana.

Artyści grali bez zarzutu, niektórzy nawet bardzo dobrze. Wystawieniu poświęcono staranność — zdaniem naszym — aż za wielką w stosunku do wartości dzieła.

A. Tram.

UDZIAŁ IRLANDJI W KONF. GENUENSKIEJ.

Rzym. (PAT.) — Przedstawiciele Irlandji weźmą udział w konferencji genueńskiej wraz z przedstawicielami dominionów.

LENIN W GENUI.

Hannover. (PAT.) Lenin wygłosił na zjeździe metalowców mowę, w której oświadczył, że pojedzie do Genu osobiście.

AGENCI ROSYJSCY NA ŚLĄSKU.

Katowice. (PAT.) „Oberschl. Kurier” donosi, że pomiędzy górnictwem śląskim snują się agenci Rosji sowieckiej, którzy nakłaniają wykwalifikowanych górników do wyjazdu do kopalni w Rosji. Dziennik apeluje do władz koalicyjnych, aby przeszkodziły tej agitacji, która szkodzi górnictwu na Obojmy Śląsku przez odbieranie fachowych sił, a nadto naraża emigrantów na ciężki los w Rosji sowieckiej, jak spotkał już robotników niemieckich, którzy tam wyjechali w roku ubiegłym. Nawet zwolennicy trzeciej międzynarodówki w Berlinie stwierdzili na miejscu ciężkie położenie robotników niemieckich i domagają się ułatwień im powrotu do kraju.

LUDOŻERSTWO W ROSJI.

Rzym. (PAT.) — „Messenger” podaje dłuższą korespondencję z Rosji, z której wynika, że kamibalizm nad Wołgą i nad Morzem Kaspijskim staje się tam zjawiskiem coraz częstszym. Pomoc dla Rosji jest utrudniona z powodu złego stanu kolei żelaznych.

W styczniu br. przywieziono do portów Morza Czarnego przeszło 100.000 tonu produktów spożywczych, z których tylko minimalna część mogła być przewieziona do środkowych gubernii kraju, reszta zaś leży jeszcze nie zużytkowana.

Wedle wiadomości z Petersburga, w Charkowie wybuchły poważne zaburzenia na tle głodowym.

VOTUM NEUFNOŚCI DLA RZĄDU GRECK.

Tenry. (PAT.) — Prezydent ministrów Giannis złożył w Izbie oświadczenie w sprawie polityki wewnętrznej i zagranicznej. Izba odrzuciła votum zaufania dla rządu 162 głosami przeciw 33.

KOMUNIKACJA POWIETRZNA MIĘDZY HISZPANJĄ A AMERYKĄ.

Berlin. (AW.) — W Kadyksie utworzone zostało Towarzystwo akcyjne z kapitałem 800 milionów pesetów. Towarzystwo zamierza utworzyć komunikację powietrzną między Hiszpanją a południową Ameryką zapomocą Zeppelinów. Siatki powietrzne mają być budowane w Hiszpanii. Narazie projektowana jest budowa 3 statków. Podróż powietrzna z Hiszpanji do Ameryki trwałaby 90 godzin.

TELEGRAMY.

KU CZCI WYBICKIEGO.

Poznań. (AW.) — W niedzielę popołudniu, celem uczczenia setnej rocznicy śmierci Józefa Wybickiego odbył się na Placu Wolności uroczysty obchód. Po odśpiewaniu hymnu narodowego przy akompaniamencie orkiestr wojskowych przemówił ks. Cieszyński, podnosząc znaczenie pieśni „Jeszcze Polska nie zginęła”, której twórca był Wybicki — w życiu narodu.

WIEC SPRAWOZDAWCZY LEWICY SEJMU.

Wilno. (AW.) Wczoraj odbył się tu wiec sprawozdawczy lewicy sejmowej. Przemawiali kolejno posłowie: Abramowski, Krzyżanowski, Zasławski, Mickiewicz i Świechowski.

LIKWIDACJA URZĘDU ZIEMSKIEGO W WILEŃSZCZYNIE.

Wilno. (AW.) Według doniesień prasy w najbliższym czasie nastąpi likwidacja centralnego urzędu ziemskiego Wileńszczyzny.

PRZYBYCIE DELEGACJI FINLANDZKIEJ DO WARSZAWY.

Warszawa. (PAT.) Dnia 11. bm. o godz. 11 min. 30 przedpołudniem pociągiem berlińskim, przybył do Warszawy minister spraw zagranicznych Rzeczypospolitej finlandzkiej p. Holsti w towarzystwie p. Bromsa, szefa sekcji politycznej. Na dworcu byli obecni minister spraw zagranicznych Skirmunt, szef protokołu dyplomatycznego hr. Przezdziecki, dyrektor departamentu politycz-

nego August Zaleski, referent spraw bałtyckich p. Bałiński, poseł polski w Helsingforsie p. Sokołowski, komendant miasta, oraz inni przedstawiciele władz. Na cześć gości wydał śniadanie w hotelu Europejskim p. Sokołowski.

OŚWIADCZENIA PRASY LOTEWSKIEJ.

Ryga. (PAT.) Lotewski dziennik „Latwijas Argo” podkreśla znaczenie konferencji warszawskiej dla wszystkich państw, które zawarły traktaty pokojowe z Rosją. Należy się obawiać, że traktaty te mogą być zakwestionowane na konferencji genueńskiej i dlatego państwa zainteresowane powinny zająć solidarne stanowisko. Należy pragnąć, aby meżowie stanu państw bałtyckich przejeżdżając w sali konferencji warszawskiej tem uczuciem, że warunki polityczne i geograficzne, które uczyniły ideę związku bałtyckiego zrozumiałą i bliską, pozostają nim i nadal.

PRZYMUSOWA NIEMIECKA POŻYCZKA.

Bilvese. (PAT.) Radio. Połączone komisje podatkowe Reichstagu przyjęły jednomyślnie projekt ustawy o pożyczce przymusowej w wysokości 1.000.000.000 marek w zlocie.

USUNIĘCIE GODEŁ MONARCHICZNYCH.

Eilwese. (PAT.) Gabinet Rzeszy zaaprobował rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, nakazujące usunięcie z gmachów i biur rządowych wszystkich dawnych oznak monarchicznych.

Maria Bałkowska.

71)

TANCERKA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

Kto patrzył na ten taniec, zapominał o tem, że ma przed sobą scenę i że za przedstawienie zapłacił bilet przy kasie. Myślał przenosił się o tysiące lat wstecz i zdawało mu się, iż sam przeżywa jakieś misterium antyczne, niepokojące, niezrozumiałe, jak sen dręczący, ale gdy się zasłona zesunęła, tancerka zdenerwowana, zmęczona strząsnęła z ramion węża, który upadłszy na ziemię uderzył silnie głową, o żelazne okucie kadzielnicy.

Sasza Mieryński, który sam tego węża oswoił i dał go Renie, a lubił go bardzo, pochylił się nad leżącym martwo zwierzęciem i rzekł z wyrzutem:

— Biedny Miła — zabiłaś go!

Ale Renia wzruszyła ramionami i traciwszy nogą martwe ciało wczorajszego ulubieńca, poszła zmienić kostium do końcowej odsłony.

Salomé, była to pantomina, inscenizowana podług Gustawa Flauberta, podobnie, jak i obraz poprzedni, na tle muzyki Litowskiego i podług dekoracji Woronicza.

— Cicho, lekko, zaledwie muskając rozrzucone na mozaice purpurowe róże, wbiegła na miobarwna teczka, przesłania błądą tarczę miesięcznej pełni. Na włosach, złotym pudrem przyszlach, zdwoiły się i zabłysły w pancerzu okrywających ją klejnotów. Siedem pajęczych, przeźroczystych szalów, rozpyliło się wokół niej, w przedziwnej grze kolorów, przesłaniając opalem jej ciało, jak czasem end księżycowych noczy, siedmiobarwna teczka, przesłania błądą tarczę księżycowej pełni. Na włosach, złotym pudrem przysypianych, na oczach wypłeszenie przymkniętych, leżał najcenniejszy, najdroższy wóal, błądą, jak smuga wody w czas przedświt.

Ten rozwiał się jak mgła, kiedy po raz pierwszy, skrzyżowała wzrok swój ze wzrokiem tetrarchy i unosząc w górę ciężkie, barwione powieki odsłoniła blask swoich cudownych oczu.

Zakolysała się lekko, zafalowała ramionami i cicho opadły skrzydła drugiej gazy, srebrno-łilowe, jak skrzydła, na których mrok pierzcha przed pierwszym promieniem słonecznym. Ujęła lekko koniec niebieskiego szala, który uwypuklił się nad jej głową jak sklepienie błękitu, a rozwinięte się w kręgach tanecznych coraz szerzej, coraz cienie, zdawał się błędzić i przepajać światłem. — Podczuła go w górę tak, że zaczęła się i uwikłał między kryształami słońca i mroźnego światecznika, a prawie równocześnie opadło do jej stóp zielone pasho chińskiej krepy, na której zaśnily

brylanty, jak krople rosy na szmaragdowej rani w blasku wschodzącego słońca. Żółty i ognisto-pomarańczowy szal otulił ją teraz jak dwa płomienie, wily się wokół jej nóg, wyszczerzały wysoko ponad głowę, paliły stopy, które zdawały się uciekać i unosić w górę, jak ptaki-klejnoty, kalibry. W końcu, jak zarzewie rzuciła te dwa płomienie do stóp tronu. Głośniejsz odezwały się tymponony, przeciągłymi łkaniem odpowiadziały im flety i harfy, silniej zabłysły brylantowe półkule napierśników, i klejnoty pasa otaczającego biodra; gwiazdy rubinowe naszyte na czarny jedwab szarawarów zamigotały tęczą barw. Od tancerki bił blask, jak od wschodzącego słońca i zdawał się iskrami wytryskać, gdy wirując nieustannie coraz ciśniejszym kołem, krążyła wokół tronu tetrarchy.

W końcu zatrzymała się i nie odrywając oczu od jego oczu, nieśmiało palcami koniec ostatniego szala, który opływał ją, jak purpurowa struga krwi. — Na chwilę ucichła muzyka, tylko syczały światła i z cichym szmerem osypywały się płatki anemonów i róż. — W tej dziwnej niesamowitej ciszy odezwał się przyciszony, przerywany głos Heroda: „Czego żadasz?” — a ona namyślała się chwilę, a potem odparła dziecięcym, rozkapryszonym tonem: „Głowy Jana”.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Nr. 128. Dz. p. p. Wobec tego na wniosek M. rji z Makowickich wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 26. listopada 1911. r. między wymienionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zażegnaniu należy udzielić Sądowi albo adw. Dr. Juljuszowi Rappaportowi Rodowskiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą wężła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby jawił się przed podpisany Sąd, o ile żyje, lub w inny sposób dać znać o sobie. W 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej, Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 3. sierpnia 1921. 2469

T. 412/19/11. Wdrożenie postępowania celem uznania małżeństwa za rozwiązane. Tus, uchwała z dnia 24. sierpnia 1920. r. p. 9. uznano Dmityra Kuzyka, syna Mchała, urodzonego 21. listopada 1893 r. w Lisich Jamach, rolnika, ostatnio tam zamieszkałego, za zmarłego, albowiem zaginiono jako żołnierza austriackiego w bitwie pod Krasnikami w r. 1914. Obecnie na ponowny wniosek katarzyny Kuzyk wdraża się postępowanie, celem uznania związku małżeńskiego, zawartego na dniu 3. sierpnia 1909. r. między wymienionym a Katarzyną Baron za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Dr. Janowi Strzemińskiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą wężła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisany Sąd, o ile żyje, lub w inny sposób dać znać o sobie. Po dniu 31. lipca 1922. r. jednak nie przedzielić jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 21. stycznia 1922. 2278

T. 735/21/4. Wdrożenie postępowania, celem uznania za zmarłego. Oleksa Majbuk, syn Teodora, urodzony 16. marca 1885. r. w Wulce mazowieckiej, rolnik, ostatnio zamieszkały w Wulce mazowieckiej, wyjechał w r. 1912. na zarobek do Ameryki północnej w lipcu 1912. r. w czasie katastrofy kolejowej koło Sorento 1/2 z gnał, gdyż odtąd nie ma o nim żadnej wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajął warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. ust. cyw. względnie ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Anny Majbuk wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a związku małżeńskiego zawartego na dniu 11. czerwca 1908. r. między wymienionym a Anną Trusz za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adwokatowi Dr. Maksymilianowi Lothringowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą wężła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisany Sąd, o ile żyje, lub w inny sposób dać znać o sobie. Po dniu 31. grudnia 1922. r. a względnie po upływie roku licząc od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 9. listopada 1921. 2171

T. 1168/20/9. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Marek syn Józefa, urodzony dnia 21. maja 1887 w Narolu z zawodu rolnik ostatnio zamieszkały w Narolu, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 90 pułku piechoty i wedle przeprowadzonych dochodzeń w walkach w Karpatach w r. 1915 zaginął. Odtąd niema o nim wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajął warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli par. 24 l. 2 u. c. wzgl. ust. z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzpp. Zarządza się tedy na wniosek Bronisławy Marek postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 18. czerwca 1911 między wymienionym a Bronisławą z Horoszków Marek za rozwiązane. Ogłasza się zatem wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub p. Dr. adw. Filipowi Zorefowi, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą wężła małżeńskiego. Zaginionego zaś wzywa się, aby się jawił przed podpisany Sąd, o ile żyje, lub w inny sposób dać znać o sobie. Po dniu 31. marca 1922 Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów dnia 30 sierpnia 1921. 1799

T. 553/21/6. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Ksenia Han, córka Mikołaja Heja, urodzona dnia 3. lutego 1871 w Dobrosinie, rolniczka, także ostatnio zamieszkała, zmarła w lecie 1915 w miejscowości Tróścianiec gub. wołyńskiej, co potwierdził naoczny świadek pod przysięgą. Wobec tego zarządza się na wniosek Tomasza Hana postępowanie celem udowodnienia śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do dnia 28. lutego 1922 udzielono Sądowi wiadomości o wymienionej lub kuratorowi adw. Dr. Salemonowi Grossowi we Lwowie. Po upływie terminu i po przeprowadzeniu dowodów, jednakowoż nie przedzielić jak w trzy miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej. Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów dnia 27. października 1921. 1820

T. 493/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Antoni Besz syn Jana, ur. dnia 19. marca 1879 w Gródzku Jag., rolnik, ostatnio także zamieszkały opuścił jako głuchoniemy przed 20 laty miejsce zamieszkania w Gródzku Jag. i odtąd niema o nim wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajął warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli par. 24 l. 2 u. c. wzgl. ust. z 31/3 1918 Nr. 128 Dzpp. Wobec tego na wniosek Błażeja Besza wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisany Sąd, o ile żyje, lub w inny sposób dać znać o sobie. Po dniu 31. paździer-

nika 1922 Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów dnia 2. września 1921. 1819

T. 434/21/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Grzegorz Wasiluta syn Michała, urodz. 7. lutego 1876 w Dąbrowicy, rolnik ostatnio także zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń dostał się do niewoli rosyjskiej i tam w dniu 23. marca 1920 miał umrzeć w miejscowości Sertyno bub. Irkuckiej. Można zatem przyjąć, iż zajął warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli par. 24 l. 2 u. c. wzgl. ust. z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzpp. Wobec tego na wniosek Teodora Wasiluty wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisany Sąd, o ile żyje, lub w inny sposób dać znać o sobie. Po dniu 30 kwietnia 1921 Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów dnia 3. października 1921. 1810

T. 590/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Czaikowski syn Franciszka, urodzony dnia 23 kwietnia 1896 w Gródzku Jagiellońskim, z zawodu rolnik ostatnio zamieszkały w Gródzku Jagiellońskim, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy trenie austr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń poszedł z ogólną mobilizacją w r. 1914 do wojska jako podwódca i od tego czasu nie daje żadnej wiadomości o sobie. Można zatem przyjąć, iż zajął warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli par. 24 l. 2 u. c. wzgl. ust. z 31/3 1918 Dzpp. Zarządza się tedy na wniosek Katarzyny Kolanko postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Ogłasza się zatem wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Zaginionego zaś wzywa się, aby się jawił przed podpisany Sąd, o ile żyje, lub w inny sposób dać znać o sobie. Po dniu 31. marca 1922 Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów dnia 29. sierpnia 1921. 1818

T. 274/21/5. Edykt. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Prokop Poliszczuk, urodzony 18. lipca 1878 w Białej, zamieszkały w Tarnopolu, agent policyjny przy Starostwie, uczestnik wojny polsko-ukraińskiej, zachorował w styczniu 1920 w Krzywopolu na Ukrainie rosyjskiej na tyfus plamisty, a wedle zeznań towarzyszy broni Grzegorza Korpana i Wasyla Oleńczaka miał w szpitalu umrzeć. Na wniosek żony Katarzyny Poliszczuk wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego a związku małżeńskiego za rozwiązane. Wydać się ogólne wezwanie, aby udzielono w przeciągu roku wiadomości o Prokopie Poliszczuku Sądowi lub kuratorowi Dr. Bobowskiemu adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego. Prokopa Poliszczuka, o ileby żył, wzywa się, aby przed Sądem stanął lub też w inny sposóbawiadomił o swoim życiu. Po upływie terminu i na ponowną prośbę po dniu 15. marca 1923 Sąd rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol dnia 6 lutego 1922. 1855

T. VI. 248/21/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Hieronim Czech, syn Marcina i Heleny, rolnik z Kaszowa powiat Kraków, urodzony także 1885, przydzielony 1914 do 55 pułku piechoty, nie daje znaku życia od czerwca 1915. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli par. 1 ust. z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzpp. zarządza się na wniosek Genowefy Czechowej postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego oraz celem uznania zawartego z nim małżeństwa za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo p. Dr. Janowi Reklewskiemu adwokatowi w Krakowie, którego ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego. Hieronima Czechę wzywa się, aby stanął się przed podpisany Sąd lub w inny sposób dać znać o sobie. Po dniu 15. września 1922 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.
Kraków dnia 26. grudnia 1921. 1896

T. VI. 322/1. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Dziedzic syn Wincentego Marii, rolnik ze Zbydniewic, powiat Podgórze, urodzony także 1880, przydzielony 1914 do 152 kompanii saperów nie daje znaku życia od października 1918; był na włoskim froncie. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci, po myśli par. 1 ust. z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzpp. zarządza się na wniosek Marii Dziedzicowej postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego oraz celem uznania małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo p. Dr. Stanisławowi Rowińskiemu adwokatowi w Krakowie, którego ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego. Jana Dziedzica wzywa się, aby stanął się przed podpisany Sąd lub w inny sposób dać znać o sobie. Po dniu 15. września 1922 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.
Kraków dnia 10. stycznia 1922. 1917

T. V. 225/21/3. Ignacy Bobowski, urodzony 1886 r. w Husowie syn Jana i Anny, powołany ogólną mobilizacją w sierpniu 1914 roku do służby wojskowej, przydzielony do 90 pułku piechoty, udał się ze swym pułkiem na front rosyjski pod Lublin, poczem zaginął. Gdy

zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z par. 1 ust. z 31. marca 1918 l. 128 Dzpp. wdraża się na prośbę Alojzego Bobowskiego postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydać się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Ignacego Bobowskiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stanął się, lub w inny sposóbawiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30. czerwca 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów dnia 3. grudnia 1921. 1948

T. 284/21/3. Edykt. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mikołaj Badach, urodzony 18. grudnia 1888 w Strykowie powiat Zbaraż przy ogólnej mobilizacji 1914 poszedł na wojnę jako żołnierz austr. i w przebiegu wojny światowej popadł w nieprzyjaciela. Jako jeńiec rosyjski zachorował w lecie 1916 w obozie jeńców w Złotej Ordzie na tyfus brzuszny, miał także umrzeć. Stwierdzono zaprzysiężone zeznania świadka Macieja Narolskiego, który o zgonie doniósł dowiedziawszy się w szpitalu epidemicznym. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę jego żony Michałiny Badach postępowanie celem uznania za zmarłego, a związku małżeńskiego za rozwiązany. Wydać się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Dr. Bobowskiemu adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Mikołaja Badacha, o ileby żył, wzywa się, aby przed wymienionym Sądem stanął się lub w inny sposóbawiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15. sierpnia 1922 rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol dnia 10. stycznia 1922. 1966

T. V. 216/21/3. Michał Baracz, urodzony 1868 roku w Porbach dynarskich, syn Józefa i Heleny, wydał się z gminy na roboty do Rumunii i tamże w roku 1913 zachorowawszy na czerwonkę miał umrzeć. Odtąd niema o nim wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z par. 24 l. 1 u. c. przeto wdraża się na prośbę Anny Baraczowej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydać się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi, lub adw. Dr. Deichowski w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Michała Baracza wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stanął się, lub w inny sposóbawiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31. grudnia 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów dnia 7. listopada 1921. 1949

T. 209/21/4. Edykt. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Hawryło Kalita, urodzony 25. lipca 1886 w Zarubnicach powiat Skafat powołany w czasie ogólnej mobilizacji sił zbrojnych byłej monarchii austro-węgierskiej do czynnej służby wojskowej przy 15 p. p. jako żołnierz brał udział w wojnie światowej. Jesienią 1917 zaginął na froncie włoskim, co stwierdzono zeznaniem towarzysza broni Jana Wawryka. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi wymogi ustawowego domniemania śmierci, przeto wdraża się na prośbę żony jego Anieli Kality postępowanie celem uznania za zmarłego, a związku małżeńskiego za rozwiązany. Wydać się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Drowi Feileosowi adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego wiadomości o zaginionym. Hawryła Kalita, o ileby żył, wzywa się, aby przed wymienionym Sądem stanął się lub w inny sposóbawiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30. lipca 1922 rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol dnia 20. grudnia 1921. 1968

KURATELE.

P. 35/22. Edykt. Umysłowo niedołążną uznano Franciszkę Warchałowską w Jasle. Kuratorem jej ustanowiono Marię Bucheltową w Jasle.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Jasło dnia 18. lutego 1922. 2536 1-3

P. III. 20/22/6. Ogłoszenie. Aleksandra Habażuka, zarobnika w Stryju, uchwala z 22. stycznia 1922 pozbyć się całkowicie własności z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Jędrzeja Habażuka w Stryju.

Sąd powiatowy, Oddział III.
Stryj dnia 13. lutego 1922. 2533 1-3

ROZNAITE OBWIESZCZENIA.

C. I. 49/22/1. Przeciw Kasie pożyczkowej z Mikuliniec, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do Sądu powiatowego w Kozowej przez Iwanę Procyka syna Michała z Iszczkowa pozew o wykreślenie prawa zastawu zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 11 kwietnia 1922 o godzinie 9 przed południem w tym Sądzie biuro Nr. 6. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Dra Sobla adwokata w Kozowej kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w powyższej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwa dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy.
Kozowa dnia 7. marca 1922. 2570

KONKURSY.

Prez. 8398/22. Konkurs. Konkurs na posady wżnych przy Sądach powiatowych w Zależkach (obecnie w Podkaminie), w Żurawie (2 posady), Skalacie, Niżankowicach i Horodnie, tudzież na takie same posady przy innych Sądach w województwie Małopolskim opróżnić się mogące, ogłoszony w Nrze 58 „Gazety Lwowskiej” upływa z dniem 15. kwietnia 1922 r.

Prezes Sądu Apelacyjnego.

Lwów dnia 6. marca 1922.

2507 1—3

Prez. 8194. Konkurs. Ogłoszony w Nrze 58 „Gazety Lwowskiej” konkurs na posady dozorców więzi w Sądach powiatowych we Lwowie, Sanoku, Stryju i Tarnopolu upływa z dniem 15. kwietnia 1922.

Prezes Sądu Apelacyjnego.

Lwów dnia 1. marca 1922.

2506 1—3

FIRMY.

Firm. 34/22. Oddz. A. IV. 9. Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego. Wpisano do rejestru handlowego Oddział A. Siedziba firmy: Kraków ul. Szpitalna 34. Brzmienie firmy: Parowa fabryka mebli Szczepan Łojek. Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrób i sprzedaż mebli. Właściciel: Szczepan Łojek. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy podpis właściciela S. Łojek. Dzień wpisu: 13. stycznia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.

Kraków dnia 12. stycznia 1922.

1897

Firm. 1650/21. C. II. 1. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek. Do rejestru Oddział C. wciągnięto: Siedziba i brzmienie firmy: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością dla przemysłu maitowego Trzebinia. Zakład główny dotychczas w Wiedniu, oddział w Krakowie. Na zasadzie uchwały Walnego Zgromadzenia członków spółki odbytem w Trzebini 24. lipca 1919 główna siedziba spółki przeniesiona została z Wiednia do Trzebini. Dzień wpisu: 12. stycznia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.

Kraków dnia 8. stycznia 1922.

1898

Firm. 35/22. Q. A. IV. 7. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział A. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: „Rekord” zakład introligatorski. Przedmiot przedsiębiorstwa: Przyjmowanie przez zakład wszelkich robót w zakresie przemysłu introligatorskiego wchodzących oraz wykonywanie własnych wyrobów introligatorskich celem dalszej odsprzedaży. Forma spółki: Jawna spółka handlowa na zasadzie kontraktu spółki z daty Kraków 9. stycznia 1922 L. R. 4007. Czas trwania spółki nieograniczony. Spółnicy osobiście odpowiedzialni: 1) Abraham Lehrhaft, drukarz w Krakowie ul. Legionów 1. 16. 2) Piuska Weintraub, drukarz w Krakowie ul. Lwowska 1. 27. Do zastępstwa spółki są uprawnieni obaj spółnicy łącznie i równorzędnie. Podpis firmy: Firme podpisywać będą obaj spółnicy w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilią spółki „Rekord” zakład introligatorski w Krakowie XXII. ul. Krakusa 9 obaj spółnicy położą swoje podpisy. Dzień wpisu: 12. stycznia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.

Kraków dnia 11. stycznia 1922.

1903

Firm. 42/22. Stow. III. 118. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba i brzmienie firmy stowarzyszenia: Spółka oszczędności i pożyczek w Szczepanowie. stow. zarej. z nieogr. poręką. 1) Członkowie dyrekcji wystąpili: Ks. Jan Poloniec, 2) Członkiem dyrekcji wybrany Ks. Franciszek Sitko, wikaariusz w Szczepanowie. Dzień wpisu 16. stycznia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.

Kraków dnia 13. stycznia 1922.

1904

Firm. 1627/21. B. II. 22. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział B. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Północne Towarzystwo Transportowe i ekspedycyjne. Spółka akcyjna Oddział Zakładu głównego z siedzibą w Warszawie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Przejęcie i dalsze prowadzenie działu ekspedycyjnego przedsiębiorstwa istniejącego w Warszawie jako spółka z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą: „Północne Towarzystwo Agenturowe i Ekspedycyjne”. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” oraz transport wszelkich ładunków ładem i wodą w obrębie Państwa Polskiego i zagranicą, przechowywanie towarów i załatwianie wszelkich związków z tem operacji. jako: a) ekspedycji, odbioru lub przewozu wszelkiego rodzaju ładunków, b) przechowywanie ładunków i wogóle przyjmowanie na skład, c) wykonywanie zleceń i zastępstwa firm polskich i zagranicznych w przedmiocie zastawu i ubezpieczenia towarów, jakoteż w przedmiocie załatwienia formalności kolejowych, pocztowych, celnych i innych, d) udzielanie pożyczek pod zastaw towarów przyjętych do przewozu lub na skład. Forma spółki: Spółka akcyjna oparta na statucie zatwierdzonym przez Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu na zasadzie art. 1 ust. z 29/4 1919—18/10 1920. Czas trwania nieograniczony. Rada nadzorcza składa się z pięciu członków. Zarząd składa się z trzech członków i dwóch zastępców. Uchwały zapadają prostą większością głosów. Wszelka korespondencja w imieniu spółki podpisuje jeden z członków zarządu: weksle, czek, pełnomoc-

nictwa, umowy, kontrakty, akty hipoteczne i notarialne, tudzież pisma z żądaniem zwrotu sum z instytucji kredytowych podpisują dwóch członków zarządu. Do odbierania z poczty pieniędzy, posylek i dokumentów dostateczny jest podpis jednego członka zarządu. Do bezpośredniego zarządzania interesami spółki lub poszczególnych oddziałów, Zarząd może mianować z grona członków Zarządu lub z poza niego jednego lub więcej dyrektorów zarządzających i określa ich kompetencje. Kapitał zakładowy wynosi 15.000.000 Mkp. podzielony na akcje imienne po 1.000 Mk. polskich. Do zastępstwa istniejącego zakładu głównego są upoważnieni członkowie Zarządu Izidor Tempel, Ludwik Tempel, Alfred Majmon w Warszawie. Pod brzmieniem firmy podpis obu członków zarządu. Prokura udzielono: Jerzemu Hirschbergowi zamieszkałemu w Krakowie ul. Grodzka 60. Specjalne ogłoszenia umieszczane będą w „Monitorze Polskim”. Dzień wpisu 12. stycznia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.

Kraków dnia 7. stycznia 1922.

1901

Firm. 38/22. B. II. 27. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział B. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: po polsku: „Agrochemia”, fabryki sztucznych nawozów i innych przetworów chemicznych. Spółka akcyjna; po francusku: „Agrochemia” societe anonyme pour la fabrication des engrais et des autres produits chimiques; po niemiecku: „Agrochemia”, Fabriken von Kunstdünger und anderen chemischen Produkten. Aktien Gesellschaft. Przedmiot przedsiębiorstwa: zakładanie i prowadzenie fabryk superfosfatów i innego rodzaju nawozów sztucznych, tudzież innych przetworów chemicznych, jak klein tłuszczów technicznych, ekstraktów garbarskich, mydła itp. a w szczególności: a) nabywanie lub dzierżawienie nieruchomości wszelkiego rodzaju, służących dla celów przedsiębiorstwa i ich eksploatawanie; b) prowadzenie handlu tymi lub pokrewnymi produktami chemicznymi, oraz prowadzenie wszelkich ubocznych i pomocniczych interesów, pozostających w związku z przedsiębiorstwem głównym; c) nabywanie użytkowania i wykonanie wszelkich koncesji, patentów, licencji, marek i wzorów, wchodzących w zakres powyższej produkcji, wreszcie d) nabywanie udziałów w przedsiębiorstwach, mających podobne cele, oraz nabywanie całych takich przedsiębiorstw już istniejących. Forma spółki: Spółka akcyjna opierająca się na statucie zatwierdzonym rozporządzeniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 28. września 1921 L. Sp. O. N. 879 i uchwale walnego zgromadzenia z 19. listopada 1921 L. R. 15955. Czas trwania spółki nieograniczony. Wysokość kapitału zakładowego: Kapitał akcyjny spółki wynosi 21.000.000 Mkp. podzielony na 42.000 akcji po 500 Mkp. opiewających na okaziciela. Do zastępstwa firmy jest uprawniona Rada nadzorcza (par. 24 statutu), która stanowi prełożenie spółki. Rada nadzorcza składa się co najmniej z 10, a najwyżej 18 członków, do Rady zawiadowczej wybrano: 1) Dra Leona Adera, adwokata w Krakowie. 2) Zygmunta Eksteina, dyrektora fabryki w Wiedniu. 3) Alfreda Goldklanga, dyrektora Śląskiego Banku przemysłowego w Bielsku. 4) Józefa Kutschera, przemysłowca w Wiedniu. 5) Romana Mayzla, burmistrza w Oświęcimiu. 6) Dra Marijana Niemczewskiego, dyrektora Śląskiego Banku przemysłowego w Bielsku. 7) Aleksandra Ostę, wicedyrektora Polskiego Banku przemysłowego w Krakowie. 8) Dra Juliusza Polaka, dyrektora fabryki chemicznej w Klatowie. 9) Antoniego hr. Potockiego, właściciela dóbr w Olszy pod Krakowem. 10) Józefa Schänckera, kierownika fabryki w Oświęcimiu. 11) Ferdynanda Singera, dyrektora fabryki w Wiedniu. 12) Dra Ludwika Springera, dyrektora technicznego w Wiedniu. 13) Dra Marcina Szarskiego, naczelnego dyrektora Polskiego Banku Przemysłowego we Lwowie. Dyrekcja składa się z jednego lub więcej dyrektorów. Wybrano członkami Dyrekcji: Józefa Schänckera, dyrektora fabryki w Oświęcimiu, inżyniera Feliksa Nowaka w Oświęcimiu. Podpis firmy: Firma podpisywana będzie przez: a) dwóch członków Rady zawiadowczej lub b) jednego członka Rady zawiadowczej i dyrektora lub prokurenta lub też c) dwóch dyrektorów (par. 30) lub wreszcie d) jednego dyrektora i jednego prokurenta. Prokurenci winni przy podpisie dołączyć do swego nazwiska dodatek wskazujący prokurę. Dzień wpisu: 16. stycznia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.

Kraków dnia 13. stycznia 1922.

1906

Firm. 22/22. B. I. 148. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Akcyjny Towarzystwo ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków i skutków odpowiedzialności ustawowej „Kosmos” w Wiedniu. Zmiana firmy: „Kosmos”. Powołane akcyjne Towarzystwo Ubezpieczeń w Wiedniu, z zakładem filjalnym w Krakowie. Dotychczasowego pełnomocnika na Polskę Samuela Abrahama wykreślono, w miejsce jego ustanowiono Dr. Hermana Kriegera, adwokata w Krakowie ul. Florjańska 18. Dzień wpisu 24. stycznia 1922.

Kraków dnia 2. stycznia 1922.

1907

Firm. 24/22. B. II. 24. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział B. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Krośnieńska Nafta i Gaz ziemny. Spółka akcyjna w Krakowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: wydobywanie z ziemi ropy i gazów ziemnych i wogóle wszelkich minerałów, nabywanie terenów i kopalni, prowadzenie wszelkiego przemysłu i handlu z produkcją tą związa-

nego. Forma spółki: Spółka akcyjna opierająca się na statucie zatwierdzonym przez Ministerstwo Handlu i Przemysłu oraz Skarbu dnia 17. listopada 1921 i uchwalonym na zgromadzeniu dnia 20. grudnia 1921 L. R. 16471. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy wynosi 60.000.000 Mkp. podzielony na 60.000 akcji po 1.000 Mkp., z których 15.000 sztuk opiewa na nazwisko a 45.000 opiewa na okaziciela. Zarząd spółki stanowi Dyrekcja składająca się z 2 członków i zależnie od uchwały Walnego zgromadzenia z jednego lub 2 zastępców. Dyrektorzy spółki: 1) Władysław Zajączkowski, przemysłowiec w Krośnie. 2) Dr. Władysław Steczkowski, dyrektor Banku Małopolskiego w Krakowie. Zastępca dyrektora spółki: Mieczysław Cichocki, sekretarz Banku handlowego w Krakowie. Podpis firmy: Pod wypisaną lub wyciśniętą stampilią nazwa spółki podpisują dwaj członkowie Dyrekcji lub jeden z nich wspólnie z prokurentem. Ogłoszenia obwieszczone są w „Monitorze Polskim” i w „Czasie”. Dzień wpisu 13. stycznia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.

Kraków dnia 11. stycznia 1922.

1909

Firm. 46/22. Oddz. B. I. 186. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek: Do rejestru Oddział B. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Adolf Fränkel i Synowie, fabryka przetworów spirytusowych S. A. Na zasadzie reskryptu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 18.9 1921 N. A. 1590 członek Dyrekcji Samuel Pitzele uzyskał pozwolenie na zmianę nazwiska „Pitzele” na „Mészáros”, wobec czego oddał nowym nazwiskiem firmę podpisywać będzie. Dzień wpisu 25. stycznia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.

Kraków dnia 23. stycznia 1922.

1911

Firm. 1576/21. Oddz. A. III. 107. Wykreślenie firmy. Z rejestru Oddział A. wykreślono: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: „P. Lesiecki i Ska”. Przedmiot przedsiębiorstwa: kupno i hurtowna sprzedaż wszelkich artykułów w obrocie dozwolonych, skutkiem rozwiązania spółki. Dzień wpisu: 28. stycznia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.

Kraków dnia 26. stycznia 1922.

1914

Firm. 75/22. Oddz. A. IV. 10. Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego. Wpisano do rejestru handlowego A. A. Siedziba firmy: Trzebinia ul. Kościuski 1. 338. Brzmienie firmy: Adam Bryndza. Dom spedycyjny i komisowo-handlowy. Przedmiot przedsiębiorstwa: Wykonywanie wszelkich interesów handlowych, jakoto: zakupno i sprzedaż towarów na rachunek własny lub obcy, czyli interesów komisowych, kupno i sprzedaż nieruchomości, oraz wykonywanie wszelkich interesów spedycyjnych i przewozowych w kraju, zagranicą i za granicę. Dzień wpisu 28. stycznia 1922.

Sąd okręgowy cyw. jako handlowy. Oddział II.

Kraków dnia 27. stycznia 1922.

1916

NEO-FOSFATYNE Reklama,
stosuje się dla niemowląt
odżywianych naturalnie
i sztucznie. Do nabycia
w aptekach. 5121
**dźwignią
handlu!**

L. 441/9/ZW. Ogłoszenie licytacji. Państwowe Zakłady obróbki drzewa na Persenkówce zamierzają sprzedać w drodze licytacji ofertowej około 6.000 (sześć tysięcy) m³ drzewiny w stanie przerobionym na materiały stołarskie, ewentualnie budowlane. Drzewina ta leżąca obecnie w stanie okragłym na składach, zostanie przez Zakłady przetarta stosownie do dyspozycji nabywcy i oddana w ciągu czterech do pięciu miesięcy na wagony stacji kolejowej Persenkówka. Oferty na kupno materiałów z podaniem ceny i wymiarów należy wnieść na ręce Dyrekcji Zakładów we Lwowie ul. Trzeciego Maja 1. 12 do dnia 8-go kwietnia 1922 godz. 12 w południe. Każdy oferent winien złożyć w kasie Zakładów wadium w wysokości pół miliona marek polskich. Dyrekcja zastrzega sobie swobodną decyzję co do uznania oferty za najkorzystniejszą, a przyjęcie oferty musi być zatwierdzone przez Okręgową Dyrekcję Odbudowy we Lwowie i Ministerstwo Robót Publicznych. Nabywca, którego oferta będzie przyjęta, obowiązany będzie w ciągu 14 dni od dnia zawiadomienia go o przyjęciu oferty przystąpić do sporządzenia pisemnej umowy i złożyć przy spisaniu umowy najmniej 25 proc. całej przypadającej ceny kupna pod rygorem uznania wadium za przepadłe. Dyrekcja: Inż. Zwołński mp.

Lwów dnia 9. marca 1922.

2567

DZIERŻAWA MAJATKU
obejmującego 1700 mórg niedaleko
granicy niemieckiej na warunkach
nader korzystnych w drodze cesji
na lat 12 natychmiast za gotówkę
do oddania. Kapitał do przyjęcia
30 milionów marek. Zapytania pre-
szę wysłać do **DANZIGER ANZEIGER-
BÜRO** GDANSK L. ngermarkt 15.